

Rau, Mieczysław Fog

Błądzą we mgle
Gęstej jak budyń
Nie mogę się ruszyć
Bo krępuje moje ruchy
Błądzą we mgle
Który to już rok
Trzyma mnie jak klej
(Kto?)
Mieczysław Fog

Zegary stopniały
Czas się zmaterializował
Widzę czasoprzestrzeń
Serie nieskończonych siatek
Tępyimi zmysłami próbuję ją rozszyfrować
Walczę z tym daremnie
Nie pokonana macierz

Trzyma mnie jak przeszłości
Toruje jak przyszłość
Bezkresne foyer
Między sceną na Charybdą
To poczekalnia dusz
Przecież jestem sam
Lepka jak miód spowija mnie mgła

Błądzą we mgle
Gęstej jak budyń
Nie mogę się ruszyć
Bo krępuje moje ruchy
Błądzą we mgle
Który to już rok
Trzyma mnie jak klej
(Kto?)
Mieczysław Fog
/2x

Trwa się tutaj lekko
Mgła przyjemnie chłodzi
Bywa że jest rześko jak nad jeziorem w nocy
Tylko ten dźwięk sprawia że nigdy nie usnę
najdziwniejszy jaki jest, dziwek ciszy absolutnej
Unoszę się bezwiednie, jak na słonej wodzie
Przeżywam synestezje nic więcej nie zrobię
Nie podejmuje prób, by żyć jakbym chciał
Bo Lepka jak miód spowija mnie mgła

Błądzą we mgle
Gęstej jak budyń
Nie mogę się ruszyć
Bo krępuje moje ruchy
Błądzą we mgle
Który to już rok
Trzyma mnie jak klej
(Kto?)
Mieczysław Fog
/2x

Błądzą we mgle
/6x